

16 XI – Międzynarodowy Dzień Tolerancji

Każdy człowiek zasługuje na szacunek i akceptację, bez względu na pochodzenie, kulturę i wyznawaną religię. Warto kształtować tę postawę szczególnie u dzieci i młodzieży.

Tolerancja to jedna z wartości, która w obecnych czasach jest tak samo cenna co też potrzebna.

Dlatego od kilkudziesięciu już lat 16 listopada obchodzimy Światowy Dzień Tolerancji. Święto stworzone po to, by zwrócić uwagę większej liczby ludzi na problem nietolerancji, przemocy, nacjonalizmu, rasizmu i antysemityzmu.



Data 16 listopada w przypadku tego święta nie jest przypadkowa. Tego dnia 1995 r. państwa członkowskie UNESCO przyjęły Deklarację na Temat Zasad Tolerancji. Dokument został przyjęty po zakończeniu Międzynarodowego Roku Tolerancji ustanowionego przez Zgromadzenie w 1993 r. z inicjatywy generalnej UNESCO.

Czym jest tolerancja? W Deklaracji Zasad Tolerancji określono to w następujący sposób:

„Tolerancja to szacunek, akceptacja i uznanie bogactwa różnorodności kultur na świecie, naszych form wyrazu i sposobów na bycie człowiekiem. Sprzyja jej wiedza, otwartość, komunikowanie się oraz wolność słowa, sumienia i wiary. Tolerancja jest harmonią w różnorodności. To nie tylko moralny obowiązek ale także prawny i polityczny warunek. Tolerancja – wartość, która czyni możliwym pokój – przyczynia się do zastąpienia kultury wojny kulturą pokoju.”

Międzynarodowy Dzień Tolerancji to święto szacunku, akceptacji i uznania bogactwa różnorodności kultur na świecie. Działania na rzecz tolerancji w ramach obchodów skierowane zostały zarówno do placówek oświatowych jak i szerszego kręgu społeczeństwa. Głównym celem tego dnia jest uświadamianie społeczeństwa o niebezpieczeństwie związanego z konsekwencjami dyskryminacji. Ten czas może być też okazją do głębszej refleksji na temat nietolerancyjnych zachowań w wielu aspektach.

Pomimo wielu prowadzonych inicjatyw na całym świecie, w XXI wieku nadal zdarzają się sytuacje, w których grupy będące mniejszością, są w dalszym ciągu dyskryminowane. Działacze optymista z różnych międzynarodowych organizacji twierdzą, że rozwój technologii może wydatnie pomóc w komunikacji i rozwoju społeczeństwa. Co za tym też idzie, szerzenie tolerancji może być łatwiejsze niż kiedykolwiek wcześniej.

Tolerancja może być przejawiana wobec odmiennych poglądów i wobec odmiennych zachowań.

Może być intelektualna - a więc wyrażająca szacunek dla cudzych poglądów i może być moralna - polegająca na uznawaniu prawa do odmienności. Może być religijna - związana przede wszystkim z wiarą lub niewiarą w Boga. Jest na pewno wartością ogólnoludzką ale w wymiarze indywidualnym, jak zaznaczyłam, staje się cnotą szczególnie pożądaną właśnie w rodzinie, we wzajemnych relacjach rodzinnych, gdzie z reguły występują odmienne, niekiedy konfliktowe poglądy i postawy jej członków, i gdzie tolerancja jest w stanie skutecznie zapobiegać konfliktom i kryzysom, lub znacząco je łagodzić.

Człowieka tolerancyjnego można poznać po tym, że cechuje go ksenofilia - umiłowanie innego, obcego, odmiennego, cudzoziemskiego. Natomiast człowieka nietolerancyjnego cechuje ksenofobia, która jest lękiem przed innym, przed obcym i na której wyrasta każda nietolerancja. Dylematem jest: co należy robić z człowiekiem nietolerancyjnym? Tak jak dylematem są granice tolerancji, które istnieć muszą, bo gdyby nie istniały, trzeba by tolerować zło. Jednakże regulacje prawne zapewniają utrzymanie minimum moralności społecznej.

Tolerancja jest wartością ogólnoludzką.

Jest pojęciem elastycznym, w pewnym sensie pojemnym. Jest przy tym zjawiskiem stosunkowo nowym - mówi się o niej najwyżej od lat dwustu. Tolerancja może być przejawiana wobec odmiennych poglądów i wobec odmiennych zachowań.

- Może być intelektualna - a więc wyrażająca szacunek dla cudzych poglądów i może być moralna - polegająca na uznawaniu prawa do odmienności.
- Może być religijna - związana przede wszystkim z wiarą lub niewiarą w Boga. Jest na pewno wartością ogólnoludzką ale w wymiarze

indywidualnym, jak zaznaczyłam, staje się cnotą szczególnie pożądaną właśnie w rodzinie, we wzajemnych relacjach rodzinnych, gdzie z reguły występują odmienne, niekiedy konfliktowe poglądy i postawy jej członków, i gdzie tolerancja jest w stanie skutecznie zapobiegać konfliktom i kryzysom, lub znacząco je łagodzić.

- Człowieka tolerancyjnego można poznać po tym, że cechuje go ksenofilia - umiłowanie innego, obcego, odmiennego, cudzoziemskiego.
- Natomiast człowieka nietolerancyjnego cechuje ksenofobia, która jest lękiem przed innym, przed obcym i na której wyrasta każda nietolerancja. Dylematem jest: co należy robić z człowiekiem nietolerancyjnym? Tak jak dylematem są granice tolerancji, które istnieć muszą, bo gdyby nie istniały, trzeba by tolerować zło. Jednakże regulacje prawne zapewniają utrzymanie minimum moralności społecznej.

Totalitaryzm domowy wyklucza wszelką tolerancję.

Trudno się dziwić, że społeczeństwo polskie w swej większości jest mało tolerancyjne; można nawet powiedzieć, że jest nietolerancyjne - skoro postawy nietolerancji kształtowane są głównie w rodzinach, w okresie dzieciństwa, a zwłaszcza w okresie dojrzewania.

Małe dziecko całkowicie podporządkowuje się rodzicom, ponieważ szuka bezpieczeństwa, które zawsze zapewnia ktoś silniejszy. Dlatego od rodziców dużo zniesie, nawet niesprawiedliwość w postaci kar cielesnych. Zupełnie inaczej zaczyna się dźiać w okresie dojrzewania, kiedy młody człowiek poszukuje własnego miejsca w życiu.

Tymczasem rodzice - zupełnie nie zauważając u swego dziecka jakościowej zmiany rozwojowej - tak samo jak i dotąd stosują wobec niego totalitarny sposób zarządzania, zamiast zmienić go na demokratyczny. Zrozumiałe, że w takiej sytuacji dochodzi do ostrych konfliktów, wręcz do walki. I właśnie wtedy młody, dorastający człowiek przechodzi rodzinną szkołę nietolerancji - lekcja po lekcji. Rodzice narzucają mu swoją wolę, a on czując się represjonowanym odpowiada agresją. I oto nietolerancja rodzinna święci swój triumf, a potem już "wchodzi w krew".

Totalitaryzm domowy wyklucza bowiem wszelką tolerancję. Jest to stwierdzenie wyjątkowo w swej treści bolesne, dotyczy bowiem większości naszych rodzin. Tymczasem uczenie tolerancji, wychowanie w jej duchu powinno się rozpoczynać w każdej rodzinie. Dotyczy to również szkoły.

Jaka jest rola szkoły w kształtowaniu tolerancji.

Życie wewnątrz szkolne stwarza wiele sytuacji, dzięki którym można się uczyć tolerancji niejako ad hoc. Wielu jest uczniów leworęcznych - a więc innych, jeszcze więcej z wadami wzroku, są alergicy, a w niejednej klasie uczą się wychowankowie domów dziecka. Stwarza to sytuacje wychowawcze sprzyjające tolerowaniu odmienności, bądź ich nietolerowaniu... Jednak nasza polska szkoła bywa niekiedy całkowicie bezradna wobec trudnych problemów związanych z tolerancją, nie jest bowiem obudowana służbami pomocy, które wspomagałyby nauczycieli-wychowawców w wielu trudnych, nietypowych sprawach

Opr. Ewa Pokorska wychowawca Bursy Międzyszkolnej